

Sygn. akt I C 448/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2021 roku w Łodzi na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 18 760 (osiemnaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a. od kwoty 8091,90 zł (osiem tysięcy dziewięćdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt groszy) od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

b. od kwoty 10 668,10 zł (dziesięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt osiem złotych i dziesięć groszy) od dnia 17 lutego 2017 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 3505 (trzy tysiące pięćset pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.:

a. kwotę 632,67 zł (sześćset trzydzieści dwa złote i sześćdziesiąt siedem groszy) na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa;

b. kwotę 534 (pięćset trzydzieści cztery) złote tytułem brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Sygn. akt. I C 448/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 8 sierpnia 2016 roku, R. P. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 8091,90 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.07.2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu Powód wskazał, że dochodzi zapłaty odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 4.03.2016 roku, polegającą na uszkodzeniu jego samochodu marki J. (...) nr rej. (...) po najechaniu na niezabezpieczoną wyrwę w jezdni. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) nie wypłaciło mu odszkodowania, powołując się na brak winy po stronie podmiotu prowadzącego roboty drogowe w miejscu, w którym doszło do uszkodzenia samochodu Powoda. /**pozew k. 2-7/**

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany podniósł, że udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie (...) sp. z o.o. w Z., które jednak nie jest zarządcą drogi publicznej. Zarządcą drogi pozostaje Gmina Z..

Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, powołując się na brak winy ubezpieczonego i tym samym niespełnienie przesłanek jego odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. W dalszej kolejności podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego w 80% do powstania szkody z uwagi na niedostosowanie przez Powoda prędkości jazdy do warunków drogowych. Zakwestionował również wysokość szkody podawana przez Powoda. /**odpowiedź na pozew k. 45-51/**

W piśmie złożonym na rozprawie 17 stycznia 2017 roku Powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 10 668,10 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia tego pisma Pozwanemu do dnia zapłaty. Podniósł, że powziął informacje, że koszty naprawy auta są bardzo wysokie, wobec czego naprawa jest nieopłacalna. Dlatego sprzedał samochód za 5000 złotych. Uwzględniając jego wartość przed szkodą – 26 400 złotych, to jego szkoda (po odjęciu kwoty uzyskanej ze sprzedaży) wynosi 18 760 złotych.

Pismo zostało doręczone pełnomocnikowi Pozwanego na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 roku.

/pismo k. 172-173 i to samo k. 183-184,

protokół rozprawy k. 197 i 182 [znacznik czasowy 00:03:15]/

Pozwany nie uznał powództwa w żadnej części i nie zmienił stanowiska po rozszerzeniu powództwa. /**pismo k. 185-187/**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. P. był właścicielem samochodu osobowego marki J. (...), numer rejestracyjny (...).

/bezsporne, kopia dowodu rejestracyjnego k. 82v-83, 89v-90,

kopia polisy ubezpieczeniowej k. 83,

dokumenty w aktach szkody – na płycie k. 60/

4 marca 2016 roku, w godzinach wieczornych (po zmroku) R. P. jechał swoim samochodem marki J. od strony Ł. w kierunku Z.. Na rondzie w Z., przy stacji paliw S., skręcił w prawo, dalej jechał prosto, mijając małe rondo. Kiedy był na prostym odcinku drogi, usłyszał huk. Kierownicę wyrwało mu z rąk, a samochód zjechał na prawą stronę drogi, uderzył w krawężnik i częściowo wjechał na pas zieleni oddzielający jezdnię od chodnika.

Po wyjściu z samochodu, Powód zobaczył wyrwę w nawierzchni asfaltowej, która była zalana wodą. Powód samochodem wjechał w tę wyrwę. Wówczas znajdująca się w niej woda rozlała się wokół, a z wyrwy wypadły kawałki asfaltu. Miejsce nie było w żaden sposób oznakowane.

W samochodzie została uszkodzona (rozcięta) opona i prawa przednia felga.

Powód wycofał samochodem i chciał zmienić koło. Okazało się jednak, że pomimo operowania kierownicą, prawe przednie koło nie zmieniało pozycji i pozostało skrócone w prawą stronę. Samochodem nie można było jechać dalej.

Powód wezwał lawetę i zadzwonił pod numer alarmowy 112. Uzyskał informację, że jeżeli nikomu nic się nie stało, to Policja nie przyjedzie na miejsce zdarzenia, a on może wykonać zdjęcia.

Powód wykonał zdjęcia miejsca zdarzenia swoim telefonem komórkowym.

/zeznania Powoda k. 179v-180 i 182 [znacznik czasowy 00:11:57-00:31:34 i 00:42:19-00:54:36] **oraz k. 370 i 371** [znacznik czasowy 00:24:51-00:45:21],

fotografie miejsca zdarzenia k. 30-38, 84v-86, 101-102, 194

fotografie samochodu k. 74-82, 96-98, 102v-108, 193, 195-196,

dokumenty w aktach szkody – na płycie k. 60,

zeznania świadka P. B. k. 248 i 250 [znacznik czasowy 00:04:13-00:17:10]/

Kiedy doszło do zdarzenia, R. P. jechał ul. (...) w Z.. Nie jest to droga, którą jeździł często; jechał tam może drugi raz w życiu. Ulica była słabo oświetlona.

/zeznania Powoda k. 180v i 182 [znacznik czasowy 00:47:54-00:54:36] **oraz k. 370 i 371** [znacznik czasowy 00:24:51-00:45:21],

zeznania świadka P. B. k. 248 i 250 [znacznik czasowy 00:04:13-00:17:10]/

Z miejsca zdarzenia samochód Powoda został przewieziony na lawecie. Stał na parkingu pod blokiem, nie nadawał się do jazdy.

R. P. chciał naprawić samochód po szkodzie z 4 marca 2016 roku. Okazało się, że należy wymienić przekładnię kierowniczą. Zapytywał Internetowego dystrybutora części o dostępność oryginalnej przekładni kierowniczej do jego samochodu. Okazało się, że część jest bardzo droga, a ponadto jest niedostępna. Część została wyceniona w kalkulacji na 4000 złotych, ale w autoryzowanym serwisie była kilka razy droższa. Powód uznał, że naprawa jest nieopłacalna. Wystawił samochód na sprzedaż, m.in. dawał ogłoszenia na teledzienniku. Nie było chętnych do zakupu. Ostatecznie sprzedał samochód za 5000 złotych. Sam kupił ten samochód za około 27 000 złotych.

/ odpowiedź na zapytanie klienta k. 174, wydruk ofert k. 175-178,

zeznania Powoda k. 179v-180 i 182 [znacznik czasowy 00:31:34-00:42:19 i 00:54:36] **oraz k. 370 i 371** [znacznik czasowy 00:24:51-00:45:21],

zeznania świadka P. B. k. 248 i 250 [znacznik czasowy 00:04:13-00:17:10]/

W wyniku zdarzenia z 4 marca 2016 roku w samochodzie Powoda doszło do uszkodzenia felgi aluminiowej przedniej prawej, opony zimowej przedniej prawej i przekładni kierowniczej. Powyższe uszkodzenia mogły powstać w okolicznościach wskazywanych przez R. P..

Uzasadniony koszt naprawy samochodu marki J. (...) nr rej. (...), po zdarzeniu z dnia 4 marca 2016 roku, przy zachowaniu technologii producenta pojazdu, użyciu nowych oryginalnych części zamiennych i średnich cen robocizny w okolicy miejsca zamieszkania właściciela pojazdu (100 zł/rgb), wynosi 27 346,12 złotych brutto. Naprawa z użyciem części innych niż oryginalne nie spełni wymogu przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, wymagana jest naprawa z użyciem części oryginalnych. Nie jest możliwe określenie, czy byłaby skuteczna naprawa z użyciem części zamiennych bez logo producenta (Q, OJ, P, PT) ze względu na ich jakość odbiegającą od części oryginalnych oraz brak przy zakupie zaświadczeń potwierdzających, że części takie spełniają normy producenta pojazdu.

Wartość samochodu przed szkodą, w stanie nieuszkodzonym, wynosiła 27 800 złotych. Wartość samochodu uszkodzonego, ustalona metodami matematycznymi, mogła wynieść 17 100 złotych brutto.

/opinia pisemna biegłego J. D. k. 276-295,

opinia uzupełniająca ustna k. 369v i 371 [znacznik czasowy 00:07:56-00:21:48]/ wraz z kalkulacją pisemną k. 361-367 oraz k. 427429 [znacznik czasowy 00:03:37-00:18:44]/

Bezpośrednio po szkodzie, Powód zgłosił ją (...) SA V. (...) w W., które udzielało ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi, tj. Gminie M. Z..

(...) SA podjęło czynności w celu likwidacji szkody i dokonało jej oszacowania na 8091,90 złotych. Ostatecznie jednak odmówiło wypłaty odszkodowania powołując się na brak odpowiedzialności ubezpieczonego w zakresie OC i wskazując, że podmiotem odpowiedzialnym za właściwe zabezpieczenie remontowanego odcinka drogi było Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z..

Pełnomocnik Powoda złożył odwołanie od tej decyzji, ale Ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko.

W ramach postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez (...) SA, wykonano w dniu 16 marca 2016 roku oględziny miejsca zdarzenia. Odcinek ul. (...), wskazywany przez Powoda, był wówczas wyremontowany, z widocznymi wypełnieniami ubytków w nawierzchni asfaltowej, bez oznakowania.

/polisa ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia k. 131v-167,

zgłoszenie szkody k. 100v,

potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie k. 8-9, 65, 68

informacja o ustaleniu wysokości szkody k. 14,

kalkulacja naprawy k. 16-19, 71-72, 112-113,

decyzja z 17.03.2016 r. k. 114,

pismo Urzędu Miasta Z. z 14.03.2016 r. k. 116,

pismo z wezwaniem do zapłaty k. 22-24, 119v-120, 122

pismo (...) SA z 10.05.2016 r. k. 24-25,

notatka z oględzin miejsca zdarzenia z fotografiami k. 89-92, 109-110/

(...) SA V. (...) w W. przekazało zgłoszenie szkody do (...) SA w W..

Pozwany otrzymał zgłoszenie w dniu 16 marca 2016 roku.

/potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie k. 115v/

Decyzją z dnia 31.03.2016 roku (...) SA w W. odmówiło wypłaty odszkodowania powołując się na okoliczność, że do szkody doszło na skutek działalności, która nie została objęta zakresem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Natomiast w piśmie z 22 kwietnia 2016 roku Pozwany powołał się na brak winy Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z.. Zgodnie z oświadczeniem ubezpieczonego teren był prawidłowo oznakowany znakami A-11 (nierówna droga) i A-14 (roboty na drodze).

/decyzja z 31.03.2016 r. k. 20-21, 123, 214-215,

pismo z 22.04.2016 r. k. 29,

dokumenty w aktach szkody – na płycie k. 60/

Pismem z 23 maja 2016 roku Pełnomocnik Powoda wystąpił do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z. o zapłatę kwoty 8091,90 złotych.

Pismem z 16 czerwca 2016 roku Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z. odmówiło zapłaty wskazując, że do szkody nie doszło z winy Przedsiębiorstwa, bo teren robót był należycie zabezpieczony. Nadto powołało się na okoliczność, że stanowisko (...) SA nie jest poprawne, ponieważ polisa obejmuje działalność Spółki polegającą na wykonywaniu robót remontowych.

/pismo z wezwaniem do zapłaty k. 26-27,

odpowiedź (...) sp. z o.o. w Z. k. 28,

dokumenty w aktach szkody – na płycie k. 60/

Gmina M. Z. zawarła w dniu 31 grudnia 2015 roku z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w Z. umowę zlecenia numer IR.29.2015 na okres 1 roku. Umowa obejmowała swoim zakresem m.in.: wykonywanie w 2016 roku prac w ramach utrzymania zieleni, porządku i czystości w pasach drogowych dróg gminnych i powiatowych, parkingach, placach skwerach i innych miejscach w Gminie oraz utrzymanie dróg publicznych będących w zarządzie Prezydenta Miasta Z. w granicach administracyjnych miasta Z.. W ramach umowy Przedsiębiorstwo obowiązane było wykonywać m.in. prace polegające na remontach nawierzchni dróg i chodników.

Umowa nakładała na Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z. obowiązek m.in.:

- właściwego zabezpieczenia terenu robót, zminimalizowania czasu ich trwania oraz właściwego ich oznakowania przy użyciu znaków pionowych i poziomych;

- posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody mogące powstać u pracowników spółki i osób trzecich w związku z wykonywaniem umowy.

/korespondencja mailowa k. 124,

Zlecenie nr IR.29.2015 – w aktach szkody na płycie k. 60/

W dniu 27 stycznia 2016 roku (...) sp. z o.o. zgłosiła do wykonania naprawę ubytków w nawierzchniach asfaltowych na ulicach: Długiej 42, K., K. i K. od Trojańskiej do Przygranicznej. W lutym 2016 roku Urząd Miasta Z. ponaglał Spółkę do natychmiastowego podjęcia działań naprawczych nawierzchni bitumicznych oraz zabezpieczenia niezabezpieczonych ubytków, w szczególności na ulicy (...). W nawierzchni ulicy (...) były bardzo duże ubytki zalewane wodą.

/korespondencja mailowa k. 125-127,

zeznania świadków:

J. K. k. 229v-230, 232 [znacznik czasowy 00:10:19-00:50:45],

A. W. k. 230 i 232 [znacznik czasowy 00:50:45-01:07:26],

J. W. k. 230v-231 i 232 [znacznik czasowy 01:13:04-01:20:28],

zeznania świadka **P. B. k. 248 i 250 [znacznik czasowy 00:04:13-00:17:10]/**

W dniu 4 marca 2016 roku, od godzin porannych, wykonywano prace naprawcze na ul. (...) w Z.. Polegały one na frezowaniu nawierzchni w miejscach ubytków i wypełnianiu ich masą asfaltową na gorąco. Wypełnianie ubytków kontynuowano 7 marca 2016 roku.

/notatka dot. prowadzonych robót naprawczych k. 211,

dokumenty w aktach szkody – na płycie k. 60,

zeznania świadków:

J. K. k. 229v-230, 232 [znacznik czasowy 00:10:19-00:50:45],

A. W. k. 230 i 232 [znacznik czasowy 00:50:45-01:07:26],

J. W. k. 230v-231 i 232 [znacznik czasowy 01:13:04-01:20:28],

S. Z. k. 231 i 232 [znacznik czasowy 01:22:58-01:33:33]/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie: dokumentów (również kopii dokumentów, których wiarygodności strony nie kwestionowały), zeznań świadków, powoda oraz opinii biegłego.

Osią sporu w niniejszej sprawie było spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu, za który odpowiedzialność akcesoryjną z tytułu ubezpieczenia OC ponosi pozwany Zakład (...). W kontekście zarzutu, że nie było winy po stronie ubezpieczonego, zasadnicze znaczenie mają ustalenia co do stanu nawierzchni drogi, którą jechał Powód oraz jej oznakowanie (lub też jego brak).

Sąd dał wiarę zeznaniom Powoda, że remontowana ulica nie była właściwie oznaczona. Za niewiarygodne uznał: notatkę dotyczącą prowadzonych robót naprawczych (k. 211) w części dotyczącej opisu oznakowania ulicy (...) w Z.. Notatka została sporządzona po zdarzeniu szkodzącym i po zgłoszeniu szkody przez Powoda. Sporządziła ją osoba odpowiedzialna za nadzór nad wykonywanymi robotami. Z umowy zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. w Z. wynikał obowiązek właściwego oznakowania drogi poddawanej naprawie. Jak wynika z zeznań świadków, zadbanie o wykonanie tego obowiązku należało do J. K.. Zatem był on zainteresowany w przedstawieniu okoliczności w sposób wskazujący na prawidłowe wykonanie swoich obowiązków. Jak wynika z przytoczonej powyżej korespondencji mailowej pomiędzy Urzędem Miasta (...) sp. z o.o., współpraca nie przebiegała bezproblemowo. Spółka zgłosiła przystąpienie do naprawy m.in. nawierzchni ulicy (...) w końcu stycznia 2016 roku, a w lutym tego roku była ponaglana do przystąpienia do prac ze wskazaniem, że są pilne z uwagi m.in. na niezabezpieczone ubytki. Z pisma przesłanego przez Spółkę do (...) SA w trakcie postępowania likwidacyjnego (z 24.03.2016 r. k. 224) wynika, że w miejscu ubytków zostały ustawione tablice U-21. Jednak na fotografiach wykonanych przez Powoda nie ma śladu oznakowania tego rodzaju. Wykonujący naprawę nawierzchni nie utrwalił w żaden sposób oznakowania terenu, na którym rozpoczął prace naprawcze w dniu 4 marca 2016 roku i które dokończył kilka dni później, bo 7 marca 2016 roku. O tym, że zostało ustawione oznakowanie na ul. (...) dotyczące robót drogowych zeznawali świadkowie. Ich zeznania są jednak niespójne w najbardziej istotnej kwestii: czy znaczne ubytki w jezdni, których nie uzupełniono 4 marca 2016 roku były oznaczone tablicami U-21. J. K., nadzorujący prace naprawcze, twierdził, że tak i, że znaki ustawiał brygadzista A. W.. Zaś świadek A. W. zeznał, że tzw. ubytki stawiała Straż Miejska, a nie pracownicy (...) sp. z o.o. Świadek nie był też pewien, czy na pewno to oznakowanie postawiono, wskazywał jednak, że nie każdy ubytek był tak oznakowany. Świadczyli również o oznakowaniu pionowym remontowanego odcinka znakami z ograniczeniem prędkości oraz ostrzegające o robotach drogowych. Nie byli jednak zgodni, gdzie te znaki były ustawione. Świadek J. K. twierdził, że na początku i końcu ul. (...), a A. W., że na początku i końcu remontowanego odcinka. Jednocześnie z zeznań świadków wynika, że ul. (...) ma kilka skrzyżowań z innymi ulicami, co w przypadku ustawienia oznakowania na początku i końcu ulicy nie dawałoby gwarancji, że każdy uczestnik ruchu wjeżdżający na ul. (...) te znaki mógłby zobaczyć.

Zwrócić należy uwagę na zeznania złożone przez świadka P. B.. Ten świadek potwierdził wersję Powoda, tzn. zeznał, że nie było żadnego oznakowania drogi, ostrzegającego o dziurawej nawierzchni. Świadek powiedział również, że nie zauważył, aby na ul. (...) prowadzone były roboty drogowe. Przyglądając się fotografiom wykonanym przez Powoda, stwierdzić można, że rzeczywiście nie ma wokół ubytku żadnych śladów świadczących o jego przygotowaniu do

załatania. Świadcowie będący pracownikami (...) sp. z o.o. zeznawali o frezowaniu nawierzchni wokół ubytków, które następnie miały zostać uzupełnione. Nic takiego na fotografiach nie widać. Widać zaś dobrze, że obrzeża wyrwy kruszą się i widać okruszki asfaltu. O ile Powód mógł usunąć tablice U-21 (gdyby rzeczywiście ktoś je tam zostawił), to już nie mógł zatrzeć śladów przygotowania ubytku do uzupełnienia.

W kontekście powyższych okoliczności nie sposób przyjąć bezkrytycznie twierdzeń o właściwym oznakowaniu ul. (...) w czasie remontu jej nawierzchni.

Dokonując ustaleń co do wykonywanych prac remontowych na ul. (...) i oznakowania terenu, Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka K. S.. Świadek nie pamiętał okoliczności związanych z przedmiotowymi pracami i jego zeznania nic do sprawy nie wniosły.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt. 3 i 5 k.p.c. Sąd postanowił pominąć dowody z podglądu trasy powoda za pomocą S. V. w G. M., wydruków z rzutu ekranu z S. V. w G. M. i wydruku mapy z portalu G. M. z naniesionymi uwagami pozwanego – na okoliczności sprecyzowane w piśmie strony pozwanej złożonym 4 listopada 2020 roku (data wpływu 9.11.2020 r.). Zgłoszone przez stronę pozwaną dowody są nieprzydatne do wykazania wskazywanych faktów i zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania. Pozwany w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego dopiero na tym etapie zgłosił wnioski dowodowe tego rodzaju, podczas, gdy od początku postępowania można było z nich skorzystać. Przede wszystkim jednak nie sposób ustalać w oparciu o zrzuty ekranu lub wydruki z map z portalu G. M., gdzie doszło do zdarzenia opisywanego przez Powoda. Nie są to dowody mogące konkurować z zeznaniami Powoda lub świadków, nawet jeżeli Pozwany zaopatrzył je swoimi komentarzami (a w oparciu o te dowody Sąd ustalił, gdzie doszło do zdarzenia z 4.03.2016 r.). Przedstawiają one odcinki drogi w zupełnie innym czasie niż wskazywany przez Powoda, a nadto o innej porze doby. Jeżeli Pozwany miał wątpliwości co do wskazywanego przez Powoda miejsca zdarzenia, to mógł wnosić o oględziny miejsca. Wówczas można byłoby skonfrontować opis miejsca podany przez poszkodowanego z realnie istniejącym miejscem i sprawdzić, czy to był remontowany odcinek drogi w marcu 2016 roku.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii formalnych. Sąd nie ma wątpliwości co do istnienia legitymacji biernej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W..

Bezspornie podmiot, któremu Pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w dacie powstania szkody u Powoda, tj. Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z., nie jest zarządcą drogi, na której do szkody doszło. To jest poza sporem. Bezspornie jednak 4 marca 2016 roku ulica (...) była remontowana przez wymienione Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z.. Zgodnie z umową łączącą (...) sp. z o.o. i Gminę M. Z., Spółka przejmowała remontowane odcinki drogi na czas wykonywania prac i miała obowiązek odpowiednio je zabezpieczyć oraz oznakować. Zatem doszło do zwolnienia zarządcy drogi na zasadzie z art. 429 k.c.

Stosownie do art. 19 ustawy z dnia 9 listopada 2017 roku o drogach publicznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 470 t.j.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając m.in. utrzymanie nawierzchni dróg.

Zgodnie z art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Zgodnie z treścią tego przepisu, powierzenie innej osobie danej czynności nie zwalnia podmiotu pierwotnie odpowiedzialnego za szkodę wyrządzoną przez tę osobę, chyba że wybrana osoba jest profesjonalistą w zakresie powierzonych działań.

Przepis art. 429 k.c. konstruuje wrzucalne domniemanie winy w wyborze powierzającego, obciążając go koniecznością wskazania okoliczności ekskulpujących. Powierzający może udowodnić brak winy w wyborze,

wykazując dochowanie należytej staranności przy powierzaniu wykonania czynności drugiemu podmiotowi (sprawcy szkody). Jednak odpowiedzialność powierzającego nie zachodzi, jeżeli powierzył on wykonanie czynności profesjonalście, tzn. osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W doktrynie odnaleźć można różne interpretacje powyższego przepisu. Jednak za stanowisko przeważające należy uznać to, zgodnie z którym ustawodawca uznał powierzenie wykonania czynności każdemu profesjonalście za zachowanie staranne, uwalniające od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. To stanowisko przeważa także w judykaturze Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W niniejszej sprawie nie było wątpliwości co do profesjonalnego charakteru działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z., ani co do jego odpowiedzialności za właściwe zabezpieczenie i oznakowanie remontowanej drogi. Jego odpowiedzialność kształtuje się na zasadzie winy, zgodnie z art. 415 k.c.

Przechodząc do oceny zasadności powództwa: Sąd uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą – tj. szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia.

Stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Co do zasady, w procesie ciężar dowodu spoczywa na powodzie, który zainicjował postępowanie sądowe; swoje roszczenie powinien udowodnić co do zasady i wysokości. Procesowym odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c. Wyraża on zasadę kontradiktoryjności, zgodnie z którą to strony, a nie sąd, są dysponentem postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik.

Powód sprostął spoczywającym na nim ciężarom procesowym. Przede wszystkim w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, za udowodnione należy uznać, że do szkody w samochodzie Powoda doszło z winy podmiotu ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej u Pozwanego. Wbrew stanowisku strony pozwanej, ulica (...) na remontowanym odcinku, ani nie była należyście zabezpieczona, ani właściwie oznakowana. Była o tym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia: nie ma przekonujących dowodów, że pracownicy (...) sp. z o.o. w Z. rzeczywiście ustawili znaki pionowe z ograniczeniem prędkości i ostrzegające o prowadzonych robotach na drodze. A już z całą pewnością nie ustawiali tablic B-21 i nie ma przekonującego dowodu, że robił to ktokolwiek inny. Analizując zgromadzony materiał dowodowy, Sąd użył argumentu, że ulica (...) nie wyglądała na remontowaną. Nie chodzi jednak o to, że Sąd uznał za niewiarygodne, aby 4 marca 2016 roku na tej ulicy rozpoczęto prace zmierzające do uzupełnienia ubytków w jezdni. Chodzi o to, że na fotografiach wykonanych przez Powoda nie wskazuje na to, by rzeczywiście w tym dniu wykonano wszystkie prace, o których zeznawali pracownicy (...) sp. z o.o. czyli, by wyfrezowano powierzchnie wokół wszystkich ubytków i przygotowano je do uzupełnienia w następnych dniach. Więc nawet jeżeli ustawiono znaki informujące o robotach na drodze, to nie były one spójne z tym, co mogli zaobserwować kierujący jadący ul. (...). Przede wszystkim jednak w ocenie Sądu oznakowanie, na które powoływał się Pozwany, nie było wystarczające. Ograniczenie prędkości do 30 km/h, ani informacja o robotach drogowych, nie są równoznaczne z ostrzeżeniem o wyrwach w jezdni. Wyrwa, w którą najechał Powód była bardzo duża i głęboka, a na dodatek zalana wodą. Jadąc po zmroku Powód mógł nie zauważyć wyrwy ze względu na jej wypełnienie wodą. Nie ma też żadnego dowodu na potwierdzenie, że zachowanie ograniczenia prędkości do 30 km/h wystarczyłoby do uniknięcia wjechania w wyrwę lub uniknięcia uszkodzenia samochodu po najechaniu w nią. Tego rodzaju przeszkody na drodze powinny być oznakowane w sposób bezpośrednio informujący o utrudnieniach w poruszaniu się drogą i ich rodzaju, nie wyłączając czasowego wyłączenia drogi z eksploatacji. Wyrwa powinna być odgradzona od reszty jezdni. Spółka prowadząca prace na ul. (...) w Z. 4 marca 2016 r. nie tylko nie zadbała o jej właściwe zabezpieczenie i oznakowanie, ale w świetle zebranych dowodów, nie zadbała w ogóle o jej zabezpieczenie i oznakowanie. Świadczy to o niedbalstwie i uzasadnia przyjęcie winy Spółki.

W konsekwencji uzasadnione jest przyjęcie akcesoryjnej odpowiedzialności Pozwanego.

Zgodnie bowiem z treścią art. 822 § 1 k.c. poprzez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie natomiast z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615).

Powód udowodnił wysokość dochodzonej szkody, którą obliczył jako różnicę pomiędzy wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym (27 800 zł) a ceną uzyskaną ze sprzedaży samochodu uszkodzonego (5000 zł). Różnica wynosi 22 800 złotych, ale Powód dochodził kwoty niższej, tj. 18 760 złotych.

W ocenie Sądu ustalenie należnego Powodowi odszkodowania powinno nastąpić przy uwzględnieniu ceny realnie uzyskanej przez poszkodowanego ze sprzedaży pozostałości pojazdu. Okoliczność, że Powód otrzymał ze sprzedaży samochodu 5000 złotych nie była kwestionowana. Wprawdzie biegły obliczył tę wartość na 17 100 zł, ale obowiązujące przepisy nie określają sposobu wyceny pojazdów uszkodzonych, po wypadkach. Zastosowany przez biegłego program do wyznaczenia wartości pojazdu uszkodzonego to nic innego jak pewien model matematyczny, który z większą lub mniejszą dokładnością może odzwierciedlać rzeczywiste zjawiska rynkowe. Jednak ostatecznie to rynek weryfikuje te obliczenia. Skoro nabywca nie był skłonny za uszkodzony samochód zapłacić więcej niż 5000 zł, to ta wartość powinna być przyjęta do obliczenia wysokości szkody Powoda. Nie umknęło przy tym Sądowi, że wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym, przed wypadkiem, również została wyliczona w sposób hipotetyczny. Obowiązujące przepisy także nie regulują sposobu ustalania wartości sprawnych, używanych pojazdów mechanicznych. Jednak są zasadnicze różnice, jeżeli chodzi o możliwości zweryfikowania obu wartości. Przy ustalaniu wartości używanych sprawnych pojazdów bierze się pod uwagę szereg ich cech o powtarzalnym charakterze: okres eksploatacji, przebieg, ilość i zakres wcześniejszych napraw, datę pierwszej rejestracji itp. To sprawia, że można wyodrębnić pewien zbiór rzeczy podobnych, tj. samochodów tej samej marki, o takim samym wyposażeniu i podobnym okresie eksploatacji, które z dużym prawdopodobieństwem osiągną podobną cenę. Natomiast w przypadku pozostałości pojazdów po wypadkach komunikacyjnych, każda z tych rzeczy będzie miała inną wartość, zależną nie tylko od rodzaju samochodu i sposobu jego eksploatacji przed wypadkiem, ale uzależnioną od rodzaju i rozległości uszkodzeń powstałych na skutek wypadku. Wartość pozostałości w każdym wypadku musi być określona indywidualnie, bez możliwości porównania z innym, podobnym (podobnie uszkodzonym) pojazdem. To sprawia, że wyliczenie wartości pozostałości ma bardziej teoretyczny charakter i może być obarczone większym błędem niż wyliczenie wartości używanego, sprawnego samochodu. Biorąc więc pod uwagę rzeczywistą cenę jaką udało się Powodowi uzyskać ze sprzedaży J., należało uwzględnić powództwo co do kwoty głównej w całości.

Zauważyć należy jeszcze jedno: w orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym naprawa uszkodzonego pojazdu (w przypadku odszkodowania należnego z OC sprawcy szkody) jest nieopłacalna, jeżeli koszty naprawy przekraczają wartość samochodu. W niniejszej sprawie, po skorygowaniu wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 27 800 złotych, koszty jego naprawy są niższe od tej wartości (23 346,12 zł).

Reasumując: dochodzona przez Powoda kwota tytułem odszkodowania 18 760 zł jest nawet niższa niż należne odszkodowanie i podlegała zasądzeniu w całości.

Sąd w pkt. 1 rozstrzygnął również o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego Powodowi odszkodowania na podstawie art. 817 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. W przedmiotowej sprawie Pozwany otrzymał zawiadomienie o szkodzie 16 marca 2016 roku, zaś Powód dochodził odsetek od kwoty wskazanej w pozwie (8091,90 zł) od 1 lipca 2016 roku. W tym zakresie roszczenie o odsetki należało uwzględnić w całości.

W toku postępowania sądowego doszło do rozszerzenia powództwa o kwotę, której przed wszczęciem postępowania sądowego Powód nie żądał od Pozwanego, tj. o 10 668,10 zł. Powód od tej kwoty żądał odsetek od doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa. Miało to miejsce na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 roku, zatem termin 30 – dniowy upłynął z dniem 16 lutego 2017 roku. Odsetki należą się więc od 17 lutego 2017 roku, a w pozostałej części żądanie odsetek podlegało oddaleniu (pkt. 2 wyroku).

Rozstrzygając o żądaniu Powoda, Sąd nie uwzględnił, ani zarzutu przedawnienia, ani zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Roszczenie Powoda nie jest przedawnione.

Stosownie do treści przepisu art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się, albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Stosownie zaś do przepisu art. 819 § 3 k.c., w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 k.c.).

Odnosząc powyższą regulację do okoliczności niniejszej sprawy, wskazać należy, że Pozwany ostatecznie odmówił Powodowi wypłaty odszkodowania pismem z 22 kwietnia 2016 roku, więc ani w dacie wytoczenia powództwa, ani w dacie jego rozszerzenia przedawnienie nie nastąpiło. Powód jednoznacznie określił rodzaj dochodzonego roszczenia oraz jego podstawę faktyczną, która w toku procesu w żaden sposób nie uległa zmianie. Wskazanie podstawy prawnej roszczenia nadal jest dla Sądu niewiążące, a spór, czy odpowiedzialność sprawcy szkody opiera się na zasadzie ryzyka, czy na zasadzie winy nie ma żadnego znaczenia dla upływu terminu przedawnienia.

Nie wymaga szerszego omówienia zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, zgłoszony przez pozwanego Zakład (...). Zarzut ten opiera się na twierdzeniu, że Powód nie dostosował prędkości jazdy do warunków na drodze (dziur w jezdni). Pozwany nie udowodnił tej okoliczności, więc zbędne jest szersze rozważanie omawianego zarzutu.

Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. wkładając na Pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów Powodowi, ponieważ Powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na koszty postępowania poniesione przez Powoda składają się: opłata od pozwu w wysokości 405 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 2400 zł (zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. w brzmieniu sprzed 27.10.2016 r.) oraz zaliczka na opinię biegłego w wysokości 700 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd obciążył Pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi, na które składają się:

- 543 zł tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa,
- 632,67 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego wydatkowanych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa.